

UZASADNIENIE

Na podstawie dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 kwietnia 2014 roku, około godziny 14-ej A. S. kierując zespołem pojazdów składającym się z ciągnika samochodowego marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jechał w S. ulicą (...) z kierunku G.. Dojechawszy do skrzyżowania z ulicami (...) oraz II Armii Wojska Polskiego zatrzymał kierowany przez siebie zespół pojazdów z zamiarem skręcenia w lewo, w tę ostatnią. Zamiar ten sygnalizował włączonym lewym kierunkowskazem. W chwili kiedy ruszył, rozpoczynając wykonywanie opisanego manewru i koncentrując się na wyjeżdżającym z tej ulicy samochodzie osobowym V. (...) kierowanym przez M. G. (1), nie dostrzegł jadącego z naprzeciwka rowerzysty i uderzył w niego przednim lewym narożnikiem kierowanego przez siebie pojazdu w lewy bok roweru, kierowanego przez M. P. (1), który przewrócił się na prawą stronę. Po uderzeniu tym A. S. zatrzymał kierowany przez siebie pojazd.

/ **dowód** : zeznania M. G. – k.216v-217; zeznania M. K. – k.270-270v; zeznania G. M. - k.269-269v; wyjaśnienia A. S. - k.216; protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k.9-11; dokumentacja fotograficzna - k.19-24; szkic miejsca wypadku – k.17; informacja o przestępstwie - k. 1; protokół oględzin roweru – k. 7-8; protokół oględzin pojazdu – k. 3-6; opinia biegłych M. J. i K. W. z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej - k.87-120, 140-142, 242-248; opinia biegłych J. R. i A. Z. ((...)) z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej - k.294-333, 363-370, 419-420v/

Rowerzysta poruszał się przed wypadkiem z prędkością około 20-23 km/h, co było spowodowane m.in. ukształtowaniem terenu, czyli lekkim spadkiem jezdni ulicy (...) w kierunku skrzyżowania, na którym miał miejsce wypadek. Prędkość zderzeniowa ciągnika samochodowego wraz z naczepą nie przekroczyła 20 km/h.

/ **dowód** : opinia biegłych M. J. i K. W. z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej - k.87-120, 140-142, 242-248; opinia biegłych J. R. i A. Z. ((...)) z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej - k.294-333, 363-370, 419-420v; kopia tarczy tachografu - k.14/

Dwukierunkowa i dwupasowa jezdnia ulicy (...) ma szerokość 8,3 m, podobnie jak szerokość jezdni ulicy II Armii Wojska Polskiego, z tą jednak różnicą, że pierwsza z wymienionych ulic ma wyznaczoną oś jezdni podwójną linią ciągłą, zaś druga nie ma wyznaczonej osi. Wypadek zaistniał na obszarze zabudowanym, na którym prędkość dopuszczalna wynosiła 50 km/h. Jezdnia była sucha, bez opadów, panowały dobre warunki atmosferyczne.

/ **dowód** : protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k.9-11; dokumentacja fotograficzna - k.19-24; szkic miejsca wypadku – k.17; opinia biegłych M. J. i K. W. z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej - k.87-120, 140-142, 242-248; opinia biegłych J. R. i A. Z. ((...)) z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej - k.294-333, 363-370, 419-420v/

Na skutek zderzenia z pojazdem kierowanym przez A. S. oraz upadku na twarde podłoże M. P. (1) doznał licznych wieloodłamowych złamań kości czaszki z przemieszczeniem, krwiaków przymózgowych, stłuczenia mózgu oraz obu płuc, krwawienia podpajęczynówkowego i licznych złamań żeber po stronie lewej od I do X z przemieszczeniem i włamaniem okna kostnego, którym towarzyszyły rany okolicy potylicznej, ciemieniowej i skroniowej po stronie prawej ze zniekształceniem czaszki po stronie prawej. Stosowane typowe intensywne leczenie, w trakcie którego nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia pokrzywdzonego, skutkiem którego była konieczność przeprowadzenia w dniu 4 maja 2014 roku trepanacji czaszki i ewakuacji krwiaka podtwardówkowego. Po jej wykonaniu ponownie leczony był w Oddziale Intensywnej Terapii SP ZOZ w Ł., gdzie zaobserwowano niedowład lewostronny, następnie poddany został rehabilitacji w (...) w G., jednak z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia znalazł się w szpitalu w G., gdzie zmarł 12 czerwca 2014 roku na skutek powikłań związanych z obustronnym zapaleniem płuc i niewydolności krążeniowej,

które to wystąpiło jako następstwo urazu doznanego w wypadku. Same te obrażenia uznane zostały za ciężką chorobę długotrwałą, realnie zagrażającą życiu, zaś zgon pokrzywdzonego – za będący jej następstwem.

/ **dowód** : zeznania K. P. - k.217-217v; zeznania M. P. - k.217v-218v; dokumentacja z leczenia M. P. - k.42, 68-69, 72-74, 75; opinia sądowno-lekarska - k.43; opinia biegłych M. J. i K. W. z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej - k.87-120, 140-142, 242-248; opinia biegłych J. R. i A. Z. ((...)) z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej - k.294-333, 363-370, 419-420v/

Obydwaj uczestnicy wypadku byli w chwili jego zaistnienia trzeźwi.

/ **dowód** : protokół z użycia alkometru wraz ze świadectwem legalizacji – k. 12-13; protokoły z pobrania krwi oraz wyniki z przeprowadzonych badań - k.36-37/

Na ciągniku siodłowym ujawniono po wypadku drobne otarcia przedniego zderzaka z lewej strony oraz inne - na środku i z prawej strony kabiny, uznane za wcześniejsze, jak też bliżej nieustalone pęknięcie przedniej szyby w dolnej lewej części, a na jezdni wyciek płynów eksploatacyjnych; niedokładny opis i brak zwymiarowania nie pozwoliły na ich weryfikację i określenie mechanizmu ich powstania. Na naczepie śladów i uszkodzeń związanych z wypadkiem nie stwierdzono. Uszkodzenia drugiego pojazdu uczestniczącego w wypadku, czyli roweru, którym poruszał się pokrzywdzony, polegały na deformacji obręczy obu kół, otarciach farby na tylnym błotniku w dolnej części, ślady bocznego przesunięcia na obu oponach, przekręcone w lewą stronę siedzisko, otarte w tylnej części po prawej stronie, otarcie zewnętrznej strony prawego pedału i prawej rękojeści kierownicy, przekrzywienie w lewo błotnika przedniego koła, uszkodzenie bagażnika oraz na wahaczu tylnego koła minimalne przesunięcie śruby mocującej. Uszkodzenia roweru odpowiadają śladom w postaci otarć i zarysowań na jezdni, ujawnionych w toku oględzin miejsca zdarzenia.

/ **dowód** : dokumentacja fotograficzna - k.19-24; protokół oględzin roweru – k. 7-8; protokół oględzin pojazdu – k.3-6; opinia biegłych M. J. i K. W. z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej - k.87-120, 140-142, 242-248; opinia biegłych J. R. i A. Z. ((...)) z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej - k.294-333, 363-370, 419-420v/

A. S. ma 49 lat, wykształcenie średnie ogólne, z zawodu jest stolarzem, aktualnie emerytem, utrzymującym się ze świadczenia w kwocie 3800 złotych miesięcznie, nadto zatrudnionym na ½ etatu jako kierowca, z czego osiąga dochód w wysokości około 1000-1500 złotych miesięcznie netto. Jest on żonatym ojcem trojga dzieci w wieku 23, 14 i 12 lat, posiadającym na utrzymaniu dwoje z nich oraz niepracującą zawodowo żonę; właściciel ponad pięciohektarowego gospodarstwa rolnego i domu wraz z posesją oraz samochodu V. (...) z 2004 roku o wartości bliżej nieustalonej, a także ciągnika rolniczego C-363 P z 1988 roku wraz z maszynami towarzyszącymi o wartości około 30 000 złotych i samochodu D. (...) z 2003 roku o wartości około 6 000 -7 000 złotych, innego majątku większej wartości nie posiada. Nie był on dotychczas karany.

/ **dowód**: dane osobopoznawcze oskarżonego – k.155; dane o karalności – k.157, 204, 227, 260, 336, 392, 430; zaświadczenie o stanie majątkowym – k.148; informacja o dochodach z Urzędu Skarbowego - k.393-396; wywiad środowiskowy kuratora sądowego - k.398-400; informacja z Centralnej Ewidencji (...) k.446-449; informacja z ewidencji policyjnej kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego - k.442-443; wyjaśnienia oskarżonego - k.215v/

Oskarżony przesłuchany w toku przewodu sądowego przyznał się do spowodowania wypadku, zaznaczając jednakże, że nie jest mu winny. W złożonych wyjaśnieniach podał, że jadąc z kierunku G. dojechał do skrzyżowania i zamierzał skręcić w lewo za jadącą przed nim w tę samą ulicę ciężarówką; z ulicy tej wyjeżdżało auto kierowane przez kobietę. W trakcie wykonywanego manewru skrętu, po przecięciu lewego pasa jezdni, zobaczył, że kogoś uderzył. Równocześnie potwierdził on bardziej szczegółowe wyjaśnienia złożone w toku śledztwa, w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i szczegółowo zrelacjonował jego przebieg. W wyjaśnieniach tych podał on, że koncentrował swą uwagę na obserwowaniu drogi, w którą zamierzał skręcić i bezpośrednio przed sobą, na wprost, nie obserwował jednakże chodnika; podał też, że bezpośrednio przed nim skręcił w tę drogę samochód osobowy. W

trakcie wykonywanego manewru skrętu jego zdaniem to rowerzysta uderzył w kabinę kierowanego przezeń pojazdu. Pytany o wyjaśnienie rozbieżności stwierdził, że w śledztwie wyjaśniał dokładniej, niż na rozprawie.

Ustalając stanu faktyczny Sąd uznał za wiarygodne dowody przeprowadzone w sprawie w postaci zeznań świadków M. G. (1), K. P. (2) i M. P. (4), przy czym jedynie pierwsza z wymienionych – jako kierowca auta wyjeżdżającego z ulicy II Armii Wojska Polskiego, w którą skręcał oskarżony – była obecna na miejscu zdarzenia w czasie jego zaistnienia i bezpośrednio po nim i zrelacjonowała swe spostrzeżenia co do jego przebiegu, podając, że widziała, jak w momencie skręcania pojazdu kierowanego przez A. S. upadł starszy pan z rowerem; bliższych szczegółów samego zderzenia nie była w stanie podać. Zeznania dwu pozostałych osób, to jest żony i córki pokrzywdzonego, odnoszą się do okoliczności nie związanych bezpośrednio ze zdarzeniem będącym przedmiotem postępowania, to jest głównie do stanu zdrowia wymienionego, przebiegu jego leczenia po wypadku oraz okoliczności powzięcia informacji o tymże. Za wiarygodne uznał także zeznania policjantów G. M. (2) i M. K. (2), którzy wykonywali pierwsze czynności na miejscu zdarzenia związane z jego zabezpieczeniem przed utratą dowodów. Zeznania wszystkich wymienionych osób są logiczne, konsekwentne, składane były w sposób nieskrępowany i swobodny, spontanicznie i szczerze, i są one spójne wzajemnie oraz z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Także sposób ich składania na rozprawie nie dał żadnych podstaw, by kwestionować wiarygodność którychkolwiek spośród nich.

Sąd dał także w całości wiarę złożonym w sprawie opiniom biegłych: specjalistów z zakresu chirurgii - w zakresie kwalifikacji obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonego oraz opiniom kompleksowym z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej sporządzonym przez M. J. (2) i K. W. (2) w toku śledztwa i uzupełnionej w trakcie przewodu sądowego oraz przez J. R. (2) i A. Z. (2) z Biura (...) w W.. W ocenie Sądu wszyscy ci biegli, opiniujący na bazie specjalistycznej, fachowej wiedzy i doświadczenia zawodowego dokonali prawidłowych ocen w oparciu o zgromadzone w sprawie materiały dowodowe oraz przeprowadzone samodzielnie badania bądź eksperymenty, a treść tychże opinii nie budziła wątpliwości, czyniąc je dowodami jasnymi i zupełnymi, nie wymagającymi uzupełnienia i tym samym spełniającymi wymogi art. 200 § 2 k.p.k., a przy tym wzajemnie niesprzecznymi i uzupełniającymi się.

Nadto Sąd oparł się na innych dowodach z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony, a ich prawdziwość i autentyczność nie budziły wątpliwości, dotyczących głównie osoby oskarżonego, jego sytuacji osobistej i majątkowej, a także kwestii związanych uprzednią niekaralnością, jak też tych dokumentów, które stanowiły zapis czynności dowodowych wykonanych bezpośrednio po zdarzeniu i utrwały je.

W związku z powyższym, Sąd zważył co następuje:

A. S. został oskarżony o popełnienie występku z art. 177 § 2 k.k. i Sąd przypisał oskarżonemu czyn w postaci zarzuconej w akcie oskarżenia, uzupełniając jego opis o stwierdzenie, że następstwem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jakiej wskutek wypadku doznał M. (a nie M. – jak wskazano w zarzucie aktu oskarżenia) P., była śmierć tegoż pokrzywdzonego.

Na wstępie dalszych rozważań podkreślić należy, iż ponieważ na przestrzeni od daty popełnienia przestępstwa do daty wyrokowania kilkakrotnie zmienione zostały przepisy prawa karnego w zakresie dotyczącym odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – po raz ostatni ustawą z dnia 23 marca 2017 roku o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r., poz. 966 – Sąd zobligowany był rozważyć zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k., czy winien stosować ustawę nową, czyli tę obowiązującą w dacie orzekania, czy też obowiązującą poprzednio – gdyby była ona względniejsza dla sprawy. Porównanie treści tych przepisów nie pozostawia wątpliwości, że aktualnie obowiązujące regulacje są surowsze, niż obowiązujące uprzednio, dlatego też Sąd uznał, że jest zobligowany do stosowania przepisów w brzmieniu obowiązującym na dzień 21 kwietnia 2014 roku. Wszystkie poniższe uwagi i rozważania dotyczące stanu prawnego odnoszą się więc do tegoż stanu na dzień popełnienia przestępstw.

W art. 177 § 2 k.k. stypizowany został wypadek w komunikacji, które to pojęcie obejmuje m.in. ruch lądowy. Ruch lądowy to pojęcie zakresowo szersze od drogi, którą w myśl art. 2 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym jest wydzielony pas terenu składający się z jezdni, pobocza, chodnika, drogi dla pieszych lub drogi dla rowerów, łącznie z torowiskiem

pojazdów szynowych znajdującym się w obrębie tego pasa, przeznaczony do ruchu lub postoju pojazdów, ruchu pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt.

Przestępstwo to ma charakter skutkowy i polega na nieumyślnym spowodowaniu wypadku, na skutek naruszenia, chociażby nieumyślnie, zasad bezpieczeństwa w ruchu, w którym inna osoba doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, określonego w art. 156 § 1 k.k. lub poniosła śmierć.

Podmiotem tego przestępstwa może być przede wszystkim każdy uczestnik ruchu, choć krąg podmiotów do nich się nie ogranicza.

Przestępstwo to ma zawsze charakter nieumyślny, niezależnie od tego czy sprawca naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu umyślnie czy też nieumyślnie, co oznacza, iż sposób naruszenia tych zasad wpływa na zawartość bezprawia, ale nie na stronę podmiotową czynu.

Istotą przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. od strony przedmiotowej, jest naruszenie zgeneralizowanych reguł ostrożnego postępowania – zasad bezpieczeństwa, wskutek czego dochodzi do następstw przewidzianych w tym przepisie, tj. wypadku drogowego oraz śmierci innej osoby bądź spowodowania obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządu jej ciała lub rozstrojem zdrowia, określonych w art. 156 § 1 k.k. jako ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Szczególna ostrożność oznacza, iż od kierującego wymaga się wyższego, niż w innych okolicznościach, zaangażowania uwagi, w celu podjęcia odpowiednio szybkiej reakcji na sytuację zmieniającą się na drodze.

Art. 4 Prawa o ruchu drogowym mówi natomiast, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania.

Do jednej z podstawowych zasad bezpieczeństwa zaliczyć należy wynikającą z treści art. 22 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym zasadę zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności; nadto – zgodnie z brzmieniem ust. 4 tegoż przepisu kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.

Z kolei art. 27 ust. 1a Prawa o ruchu drogowym stanowi, że kierujący pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa rowerzyście jadącemu na wprost po jezdni, pasie ruchu dla rowerów, drodze dla rowerów lub innej części drogi, którą zamierza opuścić.

Naruszenie zasad bezpieczeństwa, nawet gdy doszło do powstania wspomnianych wcześniej skutków, nie jest jednoznaczne z wyczerpaniem znamion czynu z art. 177 § 2 k.k., gdyż konieczne jest zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonym naruszeniem, a konkretną kolizją drogową i skutkiem w postaci spowodowania śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby.

Występek ten jest zagrożony karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Mając na uwadze powyższe oraz poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, Sąd stwierdził, że oskarżony w dniu 10 kwietnia 2014 roku w S., województwa (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując ciągnikiem siodłowym S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą o numerze rejestracyjnym (...) skręcając w drogę podporządkowaną, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost po jezdni rowerzyście M. P. (1), powodując nieumyślnie wypadek polegający na potrąceniu kierującego rowerem M. P. (1), który doznał ciężkiego uszczerbku na

zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, wskutek której zmarł. Tym samym czyn oskarżonego wyczerpał czynu zabronionego określonego w art. 177 § 2 k.k.

W ocenie Sądu wina oskarżonego nie budziła - w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego - M. J. (2) i z zakresu medycyny sądowej - K. W. (2) oraz biegłych tych samych specjalności z Biura (...) w W.: z zakresu ruchu drogowego - J. R. (2) i z zakresu medycyny sądowej - A. Z. (2) rekonstruujących przebieg wypadku komunikacyjnego i jego następstwa - wątpliwości, gdyż naruszając przepisy Prawa o ruchu drogowym nie zdecydował się on na zachowania zgodne z prawem, chociaż miał taką możliwość, a jednocześnie nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające winę. Oskarżony miał możliwość obserwowania jadącego z przeciwnego kierunku rowerzysty w czasie, kiedy oczekiwał na rozpoczęcie wykonywania sygnalizowanego manewru skrętu w lewo i obserwując należycie drogę - czyli zarówno jezdnię, jak i chodnik - winien go dostrzec i ustąpić pierwszeństwa, albowiem wykonywany przezeń manewr przecinał tor ruchu rowerzysty i stanowił opuszczenie drogi z pierwszeństwem. Tym samym był on w świetle wskazanych powyżej przepisów Prawa o ruchu drogowym zobligowany do ustąpienia pierwszeństwa M. P. (1) i powstrzymania się do czasu opuszczenia tej części jezdni, na którą zamierzał wjechać, przez rowerzystę, od wykonywania manewru skrętu w lewo.

Za popełnione przestępstwo Sąd na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył A. S. karę roku pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszelkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, leżące w granicach cech przypisanego oskarżonemu przestępstwa, a także dotyczące osoby sprawcy, mające znaczenie dla wymiaru kary, ale również stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do jego zaistnienia, wynikający z faktu kontynuowania ruchu rowerem na wprost w sytuacji, gdy stojący na skrzyżowaniu przez pewien czas, obiektywnie widoczny (choćby z racji jego gabarytów) pojazd sygnalizował w sposób obiektywnie widoczny zamiar skrętu w lewo, w ulicę II Armii Wojska Polskiego.

Przede wszystkim tak wymierzona kara pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy, który nie był nieznaczny, albowiem w świetle obowiązujących od maja 2011 roku wspomnianych wyżej przepisów Prawa o ruchu drogowym to na kierującym pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, ciąży obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa rowerzyście jadącemu na wprost po jezdni, pasie ruchu dla rowerów, drodze dla rowerów lub innej części drogi, którą zamierza opuścić. Stwierdzić należy, że przy należytej obserwacji drogi - czyli zarówno jezdni, jak i chodnika - do czego był on zobowiązany, miał on dość czasu na to, by dostrzegłszy rowerzystę jadącego z naprzeciwka powstrzymać się od jazdy, ustępując mu pierwszeństwa zgodnie ze wspomnianymi przepisami. I choć ustawodawca nie wprowadza rozróżnienia rodzaju pojazdów i nie stopniuje w związku z tym owego obowiązku, to wydaje się rzeczą oczywistą, iż oskarżony winien mieć przy tym także świadomość, że w konfrontacji z pojazdem takim, jak kierowany przez niego ciągnik samochodowy z naczepą każdy z rowerzystów pozostaje na z góry przegranej pozycji.

Nie był także nieznaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, który naruszając przepisy Prawa o ruchu drogowym i nie zachowując wymaganej odeń szczególnej ostrożności potrafił człowieka i spowodował jego ciężki uszczerbek na zdrowiu, skutkujący w dalszej kolejności jego śmiercią.

Jednocześnie Sąd biorąc pod uwagę przede wszystkim dotychczasowy sposób życia oskarżonego i wspomniane wcześniej ustalenia co do jego uprzedniej niekaralności uznał, iż zasługuje na danie szansy i zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. W ocenie Sądu orzeczona kara, mimo, że nie będzie efektywnie wykonywana, spełni swój wychowawczy cel w stosunku do oskarżonego, a przede wszystkim zapobiegnie ponownemu popełnieniu przestępstwa. Z tych względów wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 lata.

Równocześnie kara w takim wymiarze spełni cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, które właśnie w takich sytuacjach otrzymywać musi wyraźne sygnały, że naruszenia przepisów ruchu drogowego skutkujące takimi poważnymi następstwami nie pozostają bez kary, a także będzie stanowił przestrożę przed czasem zbyt beztroskim traktowaniem przepisów Prawa o ruchu drogowym.

Oskarżony po raz pierwszy naruszył w tak istotny sposób zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego skutkiem było spowodowanie wypadku drogowego, w którym śmierć poniosła inna osoba, dlatego też Sąd uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, by jako kierowca nie dawał on rękojmi należytego bezpieczeństwa w ruchu drogowym i winien być pozbawiony możliwości w nim uczestniczenia na dłuższy okres czasu, tym bardziej, że jest to jego sposób zarobkowania jako jedyne go żywiciela rodziny. Dlatego też Sąd odstąpił od orzeczenia wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sąd, w związku z treścią art. 56 k.k., kierując się racjami wskazanymi powyżej przy rozważaniach o karze, mając na uwadze oddziaływanie kary i środków karnych jako całości oraz fakt, że oskarżycielka posiłkowa K. P. (2) złożyła wniosek o zasądzenie od oskarżonego kwoty 5.000 złotych tytułem częściowego naprawienia szkody, orzekł - mając na uwadze trudność oszacowania wysokości tegoż - na podstawie art. 46 § 2 k.k., środek kompensacyjny w postaci nawiązki na rzecz tejże pokrzywdzonej oraz jej córki M. P. (4) w kwotach po 10.000 złotych. Środki te, niezależnie od realizacji choćby w części kompensacyjnej roli prawa, pozwolą wzmocnić oddziaływanie zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego. Orzeczenie obowiązku naprawienia szkody czy zadośćuczynienia jest obligatoryjne w przypadku złożenia wniosku o orzeczenie tego środka przez pokrzywdzonego (co miało miejsce w odniesieniu do osoby K. P. (2)) i podobnie zdaniem Sądu należy traktować orzecaną w ich miejsce nawiązkę, co wszak nie oznacza, że Sąd nie może jej orzec nawet przy braku takowego wniosku (jak w przypadku M. P. (4)). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie orzeczenie wspomnianego środka kompensacyjnego na rzecz obu pokrzywdzonych było w pełni uzasadnione.

Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego A. S. na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. P. (2) kwotę 6.519 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów ustanowienia pełnomocnika, w pozostałym zakresie kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

SSR Mariusz Brojek